

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 30 Czerwca v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, łaskawie przyjąwszy, złożone Sobie przez JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ CESARZEWICZĄ I WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA dzieła matematyczne, wydane przez Antoniego Wyrwicza, Radcę Dworu, Profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Wileńskim, i Opis historyczny sposobu uczenia głuchoniemych przez Pannę Alexandrę Wolfgang, córkę Profesora tegoż Uniwersytetu, raczył udarować: Wyrwicza pierścieniem brylantowym, a Pannę Wolfgang brylantowym fermoarem.

— Liczba żydów, zamieszkałych w gubernii wołyńskiej, w porównaniu nietylko z podolską, lecz i z innemi guberniami, w których żydzi mieszkają, jest naywiększa: pierwsza bowiem liczy mieszkańców tego wyznania, z różnych klas podatkowych, 94,098, a podolska 69,882.

Sankt-Petersburg dnia 18 czerwca.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, podczas pobytu Swoiego w mieście Kiiowie, dnia 2 czerwca, za odbytą w dniu tym paradę zmiany straży odwodowych batalionów półków pieszych: borodińskiego i tarutyńskiego, oświadcza N a y w y ż s z e z a d o w o l e n i e Zarządzającemu Głównym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Sztabem osad wojskowych, Jenerałowi piechoty, Hrabi Totstemu imu; Dowódcy 3go odwodowego osiedlonego korpusu kawalerii, Jenerałowi Kawalerii, Hrabiemu Wittowi imu, Dowódcą 4go korpusu piechoty, Jenerał-Maiorowi Hartungowi, Dowódcą brygadą odwodową, Podpółkownikowi Trepolskiemu, Dowódcą batalionów odwodowych: borodińskiego, Maiorowi Paciorowi, tarutyńskiego Podpółkownikowi Karpowi, oraz wszystkim PP. Sztabs i Ober-officerom; a rang niższych wojuownikom, którzy się znajdowali w szeregach, darnie po rublu, po funcie mięsa i po porcyi wódki, na każdego.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, tegoż dnia, oglądając zbrojownią kiiowską, i znalazłszy w niej wyborny porządek, urządzenie i dokładność, oświadcza zupełne Swoie podziękowanie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, Jenerał-Feldceigmistrzowi, i Naywyższe zadowolenie Dowódcy teyże zbrojowni, Półkownikowi artylleryi, Skoroduli, oraz wszystkim PP. Sztabs i Ober-officerom; a rang niższych wojskowym darnie po rublu, po funcie mięsa i po porcyi wódki, na każdego. (R.I.)

— Dowodzący oddzielnym korpusem gwardyi, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ, komunikował P. Zarządzającemu Głównym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Sztabem dołączony w kopii spis osób i zgromadzeń, które w czasie wracania wojsk Oddzielnego Korpusu Gwardyi do stolicy, gorliwość swoię i troskliwość o dostarczenie wszelkich, iakie można było, wygod dla wojskowych rang niższych, oznamionowały ofiarowaniem ze swoiey własności, bez żadnych widoków zysku, porcyi mięsnych i wódkowych, a przytym okazały takż szczególną gościnnosć PP. Jenerałom, Sztabs-i-Ober-Oficerom.

Po przełożeniu o tém CESARZOWI JEGOMOŚCI, NAYJAŚNIEJSZY PAN N a y w y ż e y rozkazać raczył: pomiędzy osób, umieszczonych w pomienionym spisie, tym, które nie zostają w służbie wojskowej, za okazaną przez nie gorliwość, oświadczyć MONARZEM zadowolenie.

Spis osób i zgromadzeń, które okazały szczególną uprzejmość dla Gwardyi, w czasie iey wracania do Stolicy.

Odstawny Jenerał-Porucznik Troszczyński. We wsi Kogartyku, w powiecie i gubernii kiiowskiej, dla wszystkich PP. Officerów Leyb-Gwardyi półku strzelców dawał obiad a niższych rang wojskowym dał po funcie mięsa i po porcyi wódki, na każdego.

Jenerał-Maior Berdiajew, we wsi Obuchowie, w tymże powiecie, dał rang niższych wojskowym półku strzelców Leyb-Gwardyi, po funcie mięsa i po porcyi wódki na każdego.

Zgromadzenie Szlachty kiiowskiej dało bal, na który byli zaproszeni wszyscy PP. Officerowie Leyb-Gwardyi półku Preobrażeńskiego.

Kiiowski Gubernator Cywilny, Rzeczywisty Radca Stanu Katerynicz, przyjmował obiadem wszystkich PP. Officerów Leyb-Gwardyi półku strzelców.

Kiiowski Marszałek gubernialny, Hrabia Tyshkiewicz, dał obiad dla wszystkich PP. Officerów Leyb-Gwardyi półku Preobrażeńskiego.

Małorossyjski Woienny Gubernator, Jenerał-Adjutant Xiążę Replin, zaprosił na obiad Jenerała, Sztabs-Oficerów, i Dowódców rot Leyb-Gwardyi półku moskiewskiego, oraz dawał bal dla wszystkich Officerów tego półku. Prosił na obiad Jenerała, Sztabs-i-Ober-Oficerów Leyb-Gwardyi półku Pawłowskiego. Dawał obiad, wieczernią i bal dla Jenerała, Sztabs-i-Ober-Oficerów Leyb-Gwardyi półku strzelców.

Obywatele miasta Czernichowa, przez dwa dni, dawali rang niższych wojskowym Leyb-Gwardyi półku finlandzkiego wódkę i porcyę mięsne.

Mieszkańcy gubernii czernichowskiej, we wszystkich miejscach, któredy przechodził Leyb-Gwardyi półk Moskiewski, rang niższych wojskowi mieli od gospodarzy dobre potrawy.

Odstawny Jenerał-Maior Szrray, w mieście Starodubowie, w gubernii czernichowskiej, dawał obiad dla PP. Jenerałów, Sztabs-i-Ober-Oficerów Leyb-Gwardyi półków: pawłowskiego i strzelców, a rang niższych wojskowym wojsk wszystkich zgiey pieszey dywizyi Gwardyi dał po funcie mięsa i po porcyi wódki; batalionu zaś Leyb-Gwardyi saperów, rocie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, oprócz tego, po dwie porcyę wódki, na każdego.

Radca Tajny, Małaszewski, blisko Ruchowa, w gubernii czernichowskiej, dał rang niższych wojskowym Leyb-Gwardyi półku Izmajłowskiego, po porcyi wódki na każdego.

P. Wódz Naczelnny 1szej Armii, Jenerał-Marszałek-Polny, Hrabia Saken. W dzień kawalerskiego święta orderu ś. Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego, raczył czestować rang niższych wojuowników Leyb-Gwardyi artylleryi konney, mających znaki odznaczenia orderu wojskowego, obiadem.

Dowódca zgiey brygady artylleryi, Jenerał-Maior Perren, w mieście Pskowie, PP. Officerów Leyb-gwardyi półku Preobrażeńskiego przyjmował obiadem.

Trzymający dzierżawę trunkow w miastach: Opczce i Noworżewie, kupiec Woronin, zaprosił na obiad PP. Officerów leyb-gwardyi półku preobrażeńskiego, a rang niższych wojskowym półków dywizyi pieszey Gwardyi dał po porcyi wódki, na każdego.

Brat pomianionego kupca, trzymający dzierżawę trunków w mieście *Porchowie*, kupiec *Woronin*, przyjmował obiadem PP. Officerów Leyb-gwardyi półku preobrażeńskiego, a niższych rang wojskowym i szczy dywizyi pieszej Gwardyi dał po porcy wódki, na każdego: oprócz tego, dla wojowników rang niższych, którzy, dla choroby, znajdowali się w lazarecie leyb-gwardyi półku preobrażeńskiego, wydał bezpłatnie wszystkie żywność i inne zapasy. Nadto, rang niższych wojskowym leyb-gwardyi 2giey brygady artylleryi i leyb-gwardyi konney artylleryi, po porcy wódki.

Sankt-petersburski kupiec *Zielenkow*, który przy kwaterze korpusu był markitanem, znajdując się, w czasie powracania gwardyi, przy półku preobrażeńskim leyb-gwardyi, ciągle i bezpłatnie dostarczał dla chorych wojskowych rang niższych, którzy się znajdowali w lazarecie półkowym, zbiteniu, który otrzymywali chorzy nawet według przepisów, a przez to, w czasie zimnej pogody, znacznie pokrzepiał siły chorych i pomagał do ich wyzdrowienia.

Toropecki kupiec 2giey gildy, *Jan Baraszow*, wespół z innymi toropeckimi kupcami miał uczestnictwo w ofiarowaniu dla wojskowych rang niższych, wojsk 2giey pieszej dywizyi gwardyi, po funkcie mięsa, na każdego.

Naczelnik 3ciey dywizyi pieszej, Jenerał-Porucznik *Skobelow*, w mieście *Starym-Bychowie*, wszystkich PP. Officerów leyb-gwardyi półków: preobrażeńskiego i moskiewskiego, zaprosił na obiad, a ostatniego i na wieczór. (R. I.)

— W przeszły piątek (15 t. m.), o godzinie 6 z południa, z głównego warsztatu admiralieyi, została spuszczoną na wodę, zbudowana przez półkownika inżynierów, *Hłazyryna*, 44ro działowa fregata *Junona*, którą dowodzi kapitan-porucznik *Nazimow*. Kilka dni pierwej, z warsztatu Ochteńskiego także spuszczone fregatę 44rodziatową, *Bellona*, dowodzoną przez Kapitana-porucznika *Koŭbiakinowa*, a zbudowaną przez Półkownika inżynierów, *Stokke*. Rzecz uwagi godna, iż ta fregata jest pierwszym w Rossyi statkiem, który został na wodę spuszczony przodem.

— Dnia 15 t. m. we wszystkich kościołach wyznania ewangelickiego, tak w Rossyi w ogólności, iak i w tej stolicy, obchodzony był uroczyste Jubileusz dnia tego, w którym, trzysta lat temu, na Seymie Augsburskim złożone było Rzymskiemu Cesarzowi *Karolowi V*, składające się ze 21 artykułów wyznanie wiary, przez które Niemieccy ewangeliccy Elektorowie, Xiążęta i urzędnicy imperii na zawsze odstąpili od Kościoła rzymskiego. (G. S. P.)

— Dnia 15 t. m. wyjechał z tutejszey stolicy do *Orenburga*, tameczny Woienny Gubernator, Jenerał-Adjutant *Hrabia Suchtelen* 2gi. (R. I)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 29 czerwca.

Dnia 27 b. m. wobec J. K. M. Xięcia *Karola* Pruskiego i jego Dostoyney Małżonki, odbyło się w tutejszym Kościele Ewangelickim, uroczyste nabożeństwo, na podziękowanie Bogu za szczęśliwe doczekanie trzecioy setnicy po podaniu Augsburskiego wyznania *Karolowi V*, Cesarzowi. Kazanie zrana miał W. J. Jerzy *Tetzner*. Po skończonem kazaniu i modlitwach o najdłuższe życie szczęśliwie nam panującego CESARZA i KRÓLA, Jego Dostoyney Małżonki, i całej Cesarzkiej Rodziny, prawie wszyscy przytomni przyięli Najświętszy Sakrament Ołtarza, na znak jedności i miłości braterskiej. Po południu odbyło się również iak zrana uroczyste nabożeństwo. Kazanie miał J. W. J. X. *Karol Lauber*, Superintendent Dycezyi Warszawskiej, Radca Jeneralnego Konsystorza Ewangelickiego, orderu *S. Stanisława* Kawaler, na którego cześć J. P. *Henryk Höppner*, uczeń szkoły Woiwódzkiej Warszawskiej XX. *Piilarów*, wiersz łaciński napisał.

— Dnia 30 —

W połowie koncertu danego po raz ostatni przez *Pannę Sontag*, na dochód ubogich, spot-

kała ją cześć niespodziana. Pan *Zimmermann*, który z nią śpiewał duet z *Rossiniego Armidy*, włożył wieniec na skronie sławney śpiewaczki—cała publiczność huknęła w żywe oklaski i brawa, potwierdzając szczerym odgłosem hołd tak wysokiemu talentowi złożony. I słuchaczy też nawzajem niespodzianosc czekała. Gdy po ostatniey aryi rozpoczęły się okrzyki pożegnania, postąpiła *Panna Sontag* na przód. Ucieszył brawa. Rozpoczyna śpiew; lecz śpiew—w języku polskim: *Niech żyje Polski Król!* Nie dowierzano sobie; lecz iey usta wygłaszaia dobitnie i wyraźnie mowę naszą. Znowu więc krzyk i oklaski. Uprzytomność sławney cudzoziemki, że na pożeganie słuchaczów nauczyła się pieśni w obcym sobie języku; trafność, że wybrała śpiew, któryśmy pierwszy raz przed rokiem w pamiętnym dniu Koronacyi uwielbionego MONARCHY słyszeli, wzniesiony najwyższy entuzjazm. Lecz nad chór, nad krzyki i oklaski, wdzięczny głos iey brzmiał nasze *Niech żyje Polski Król!* Jakże iey było zawdzięczyć tę piękną chwilę? Nie chciano iey pożegnać, i powszechny rozległ się odgłos o ieden ieszcze koncert. Miałażby się nie podać życzeniom, pochodzącym z tak szczerych uwielbień?

— Dnia 3 lipca —

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ i KRÓL Jmć najłaskawiey mianował raczył Kawalerami Orderu Królewskiego *S. Stanisława* III klasy: Doktora *Kaczkowski*, Profesora Terapii i Kliniki w Królewskim *Alexandrowskim Uniwersytecie*, i *Celińskiego*, Profesora Farmacyi w tymże Uniwersytecie.

— N. PAN wczoray o północy opuścił stolicę Królestwa Polskiego, wracając do *Petersburga*. Odjazd ukochanego MONARCHY pogrzyżył w smutku mieszkańców Królestwa Polskiego. Z N. PANEM wyjechał Jenerał-Adjutant *Benzendorff*. Orszak Dworski wczoray i dziś wyjechał.

— Mam zaszczyt upraszać osoby, które uczyniły zapisy na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, aby się raczyły zebrać w Sali Retuszowej dnia 3 lipca, to jest, w sobotę o godzinie 6tej z południa, celem wybrania Komiteta mającego zaprowadzić rzeczony instytut i nim zawiadywać. *F. Skarbek*.

— Tom 2gi romansu historycznego *Dymitr Samozwaniec* już wyszedł z druku.

— Dnia 5 —

N. CESARZ i KRÓL Jmć mianował raczył Kawalerem Orderu *S. Stanisława* 1szej klasy, *Józefa Lubowidzkiego*, Vice-Prezesa Banku, Radcę Stanu Nadzwyczajnego, Marszałka Izby Poselskiej w czasie ostatniego Seymu.

— Tymże Orderem zaszczycony został Wielki Koniuszy Dworu Sasko-Weymarskiego *Bielke*.

— N. PAN, wynagradzając J. P. *Ignacego Krauca*, Naczelnika Pocztowego, za gorliwość w wykonaniu poleceń w czasie podróży *J. G. K. Mosci* z *Warszawy* przez *Elisabetgród*, *Kiów*, *Żytomierz* i na powrót do *Warszawy*, raczył najmiłosćwiey obdarzyć go kosztownym pierścieniem brylantowym.

— Instytut Głuchoniemych w dniu 1 b. m. zaszczycony został najłaskawieym odwiedzeniem *J. C. M. Panuiczy W. Xiężny Weymarskiej*. Cieszy się niezawodnie nadzieją, iż Dobroczyńne przedstawienie N. PANI, zrządzi pożądane urządzenie tego Instytutu, aby tak liczni nieszczęśliwi rodacy, pozbawieni słuchu i mowy, oraz dań widzenia, w przytulku tym, wychowanie religijno-moralne, oraz fizyczne z przyzwoitszą starannością otrzymać mogli. Wczoray otrzymał Instytut Głuchoniemych dar zł. 500 od *J. W. W. Postów* i *Deputowanych Woiwództwa Mazowieckiego*, przez *J. W. J. Rostworowskiego* Posła Powiatu *Czerskiego*. Niech Opatrzność napełnia obfitością darów swoich, szanownych, którzy umniejszenie niedoli bliźnich, do rzędu prawdziwych przyjemności dołączają.

— Wyjechali z *Warszawy* Feldmarszałek *Hr. Dybicz-Zabałkański* do *Sziaska*, Jenerał-Jazdy, Woiwoda *Hr. Krasiniski*, Podkanclerzy *Nes-*

selrode, i Xiążę *Liven* Ambassador, do *Petersburga*, a Xiążę *Witgenstein* do *Darmsztadu*.

— Panna *Sontag* wyjechała do miasta *Moskwy*. (G. W.)

KRAKOWSKA RZECZPOSPOLITA.

Krakow d. 29 czerwca.

Wczora dopełnionym tu został uroczysty obchód Installacyi JW. JX. Karola Saryusza *Skorkowskiego*, Biskupa naszego. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała wspaniałemu obrzędowi. (G. W.)

PRUSSY.

Berlin dnia 20 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdaj wieczorem przybył Król Jmć w najlepszym zdrowiu do *Charlottenburga*. Przy końcu tego miesiąca uda się Monarcha do *Töplitz*, a potem zwiedzi prowincye Nad-Reńskie.

Doniesienie o szkodach zrządzonych d. 25 maja przez wichur w lasach obwodu Rejencyi *Frankfortskiej*, są bardzo smutne. Wynoszą one do dwóch milionów talarów. Całe lasy, iako to *Gubeński* i t. d., oraz zboże w polach, potłuczone gradem, są zniszczone.

— Dnia 29 —

Xiążę Pruski *Alexander* otrzymał order *Czerwonego Orła*.

Monarcha nasz zabronił *Menonistom* i *Kwakrom* osiadać w kraju. Zzamieszkałych tam od dawna, część nie usuwa się od wojska, ale są i tacy, którym religijne przekonanie tego zabrania. Rząd Pruski, zostawiwszy im w tym względzie wszelką wolność, nałożył podatek na tych, którzy w wojsku służyć nie chcą, wyłączył ich od wszelkich urzędów publicznych, i zabronił im nabywać własność ziemską.

FRANCYA.

Paryż dnia 20 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dzisiejszy *Monitor* umieścił postanowienie Królewskie wydane d. 18 b. m. i przez Hr. *Peyronnet* kontrasygnowane, podług którego ze względu, iż w sądach w *Paryżu*, *Rouen*, *Orleanis*, *Angers*, *Pau*, *Metz* i *Nismes* toczy się jeszcze wiele processów o polityczne prawa wyborców, a te do d. 23 b. m., kiedy zgromadzenia wyborcze powiatowe zebrać się mają, nie mogą być ukończone; ze względu oraz, aby niczego nie zaniesiano dla ułożenia przyzwoitej listy wyborców, zebrał się zgromadzeń wyborczych powiatowych w 20 Departamentach (które są wymienione) odkłada się do dnia 12 lipca, a zgromadzeń wyborczych Departamentowych do d. 19 lipca.

Król Jmć pracował onegdaj z Prezesem Rady Ministrów.

Gazeta Codzienna pisze, iż miano już wysledzić prawdziwych sprawców tylokrotnych pożarów w *Normandyi*. Wyznaczone nagrody pieniężne miały się przyczynić do ich odkrycia.

Na granicy hiszpańskiej rozchodzą się odezwę, które mają pochodzić od zbiegłych konstytucjonistów. Z tey przyczyny Hrabia *Ostia* usiłuje skłonić nasz Rząd do wskazania im miejsca pobytu w głębi kraju. Listy z prowincyi *Biskaj* donoszą, iż Deputowani tey prowincyi otrzymali od Rządu hiszpańskiego wyraźne zapewnienie, że wojsko, które się zbiera nad *Ebro*, nie jest przeznaczone przeciw wspomnioney prowincyi. Potwierdza się więc coraz bardziej mniemanie, iż Hiszpania rozciąga kordon zdrowia przy *Pireneach*. Młodego *Milansa*, i dwóch innych wychodców hiszpańskich, którzy dla poratowania zdrowia przybyli z Anglii do Francyi, posłano pod straż żandarmów na powrót do Anglii.

Krótnie między Francuzkami *Biskajczykami* i Hiszpanami o pastwiska, znaydujące się na południowej spadzistości *Pireneów*, trwają ciągle z zawziętością. D. 11 b. m. wyruszył batalion 3go półku liniowego z *Bojony* do *Aldudes* dla przywrócenia tam spokojności.

— Dnia 22 —

Rapport Admirala *Duperré* do Ministra morskiego o:

Na okręcie liniowym *la Provence* w zatoce *Torre-Chica*, d. 14 czerwca 1830 r.

„JW. Panie! Opatrzność uwieńczyła pomyslnym skutkiem pierwsze działania świetnego przedsięwzięcia, które Król Jmć nakazał. Bandera Królewska powiewa na warowni *Sidi-Ferruch* i wieży *Torre-Chica*. Dnia 10 b. m. opuściłem zatokę *Palma*, z flotą pod dowództwem moim zostającą, zebrawszy iey części, które wicher dnia 31 z. m. przed brzegami Afrykańskimi rozprószył, i d. 12 b. m. przybyłem znowu do owych brzegów. Mocny wiatr wschodnio-północno-wschodni i bałwany morskie zniewoliły mię powrócić do oddalenia się na morze, przyczem jednak flotta była zebrana. Wczoraj dnia 13 zrana wiał ieszcze mocny wiatr wschodni, lecz morze było mniej wzburzone, i pogoda piękna. Pierwsza ta chwila zdawała mi się dogodną do odpowiedzenia zaufaniu Króla Jmć, i z niey korzystałem. Flotta pokazała się o godzinie 8mej zrana przed miastem *Algierem*; mając zaś na czele dowódcę tamiecznego stanowiska (Kapitana okrętowego *Mas-sieu de Clerval*) z okrętem *Bellona*, daley zaś rezerwę i statki przewozowe, przepłynęła wzdłuż warowni i bateryy, a o godzinie 7mej wieczorem stanęła w zatoce *Torre-Chica*. Nieprzyjaciel ustepił z bateryy przy lądzie i z warowni przy zatoce, a osadził przyległe wzgórza działami i moździerzami, wziętymi ztamąd. Kilka kul działowych i bomb wystrzelono do pierwszych okrętów wojennych. Jeden maytek na okręcie liniowym *Wrocław* został raniony kawałkiem pękniętey bomby. Kazałem Kapitanowi *Louvrier* ze statkiem parowym *le Nageur* uderzyć na brzeg, i udać mu się wyrugować nieprzyjaciela z bateryy na przedzie będącey, a mającey i moździerz i 1 działo. Dnia tego wylądowanie byłoby zbyt późne, i dla tego uczyniono przysposobienia do uskutecznienia go nazajutrz o świcie. Korweta *la Bayonnaise* pod Kapitanem *Ferrin*, bryg *l'Acteon* pod Kapitanem *Hamelin*, i bryg *la Badine* pod Kapitanem *Guindet*, które miały wojska do wysadzenia na ląd, usadowiły się w zatoce na wschód *Torre-Chica*, dla strzelania z boku do bateryy nieprzyjacielskich. Statki parowe *le Nageur* i *le Sphinx* pod Kapitanem *Sarlat* otrzymały rozkaz, aby wystrzałami zasłaniały wylądowanie w stronie zachodniej. Dziś o godzinie wpół do 5tej zrana, pierwsza dywizya wojska z 8mią działami połowemi wysiadła na ląd mimo ognia z bateryy nieprzyjacielskich, który jednak nie wielki miał skutek. Jednemu żołnierzowi morskemu z okrętu *Surveillante* ustrzelono nogę, i Porucznik okrętowy *Dupont* dostał mooney kontuzyi od kuli tracącey się. Wystrzały z korwet stojących na wschód *Torre-Chica* działały skutecznie na baterye nieprzyjacielskie. Dwa maytkowie, skoczywszy na ląd, zatknęli banderę królewską na warowni i wieży. O godzinie 6tej znaydowała się druga dywizya ze wszystkimi działami połowemi na lądzie, a wpół godziny potem wysiadł naczelny dowódca wojska. Uskutecznił zaraz poruszenie, aby obejść baterye nieprzyjacielskie, które po kilku uderzeniach na jazdę nieprzyjacielską wzięte zostały. Około południa już całe wojsko wysiadło na ląd, i zajmuje teraz wzgórze będące przed półwypem. Główna kwatery jest w *Torre-Chica*. Potrzeby wojenne i żywność są na lądzie, i dalsze działania odbywać się będą z największym pośpiechem. Zatoka *Torre-Chica* czyli *Sidi-Ferruch* zasłania flotę lepiej, niżeli spodziewałem. Lubo od strony północnej jest wystawiona na wiatry wschodnie i zachodnie, okręty jednak mogą się w niey utrzymać na swoich kotwicach. W pośpiechu, z jakim te pierwsze wiadomości przesyłam JW. Panu, nie mogę wchodzić w większe szczegóły, osobliwie co się tycze działań wojska lądowego, które do moiego zakresu nie należą. Z rozmaitych raportów, które odbieram, przytoczę nazwiska tych, którzy mogą mieć prawo do względów Monarchy, i przedstawię ich JW. Panu. W ogólności każdy wypełnił swoją powinność, i poczytnię się za szczęśliwego, jeśli Król Jmć uzna, że marynarka odpe-

wiedziata jego zaufaniu. Przybył JW. Pan i t. d. Vice-Admiral i Naczelný dowódca floty wojennej.

(podpisano) Duperré.
Gdy żegluga statkami parowymi między brzegiem afrykańskim i Tulonem, jest teraz urządzoną, można więc będzie mieć tu trzeciego dnia wiadomości od wojska.

Korweta *Lionne* miała d. 14 h. m. popłynąć do okolic Algieru, a z tamąd do Lewantu. Zuayduie się na niej Pan *Royer*, zięć Hrabiego *Guilleminot*, i Jenerałowa *Trezel*, która się udaie do męża swego w Grecyi.

Dnia 15 b. m. przybyła do *Brest* fregata brazylijska *le Prince Imperial*. Jest na niej Xiążę *Leuchtenberski*, który po trzydniowej kwarentanie wysiadzie na ląd. Uda się przez Francją do Bawaryi.

— Dnia 23 —

Messageur des Chambres zawiera: rozeszła się pogłoska, że rząd otrzymał dzisiaj nowe telegraficzne doniesienie, o pobiciu korpusu jazdy arabskiej, która się poruszeniom wojska opierać chciała. Ze strony francuzkiej, w tej świetnej potyczce, tylko 50 ludzi legło. (G. P. S.)

— Dnia 24 —

Wczora przed południem w *Saint-Chloud* miał Król kilkogodzinną radę z ministrami.

Podług listow prywatnych z *Torre-Chica*, całe wojsko Deja Algierskiego składa się z 60,000 ludzi, pomiędzy którymi więcej nieco, iak 6,000 regularnego żołnierza. *Beduini*, zawierają też listy, oprócz liczney konnicy, zgrahadzili 2,000 wielbłądow, których użyć chcą, częścią dla własney zastony, a częścią dla wpędzenia pomiędzy szeregami nieprzyjacielskimi, w celu zrzadzenia tym sposobem zamieszania. Artyllerya algierska ma być dobrze urządzoną.

Gazeta *Aviso-de-la-Mediterranée* zawiera prywatne doniesienia o wylądowaniu wojska wyprawy. Podług tych doniesień, wojska algierskie, które usiłowały oprzeć się wylądowaniu, więcej 20 t. ludzi wynosić mogły, w tej liczbie wielka część kawaleryi. Jak tylko część wojska na ląd wysiadła, natychmiast P. *St-Houen*, na wyniosłości blisko *Torre-Chica*, telegraf wystawić kazał, co niezmiernie pomocnym stało się w dalszém lądowaniu wojska, gdyż przez pośrednictwo tego telegrafu korespondowano z liniowym okrętem *Provence*. — Taż gazeta z *Londynu* pod 25 czerwca o tymże wypadku, zawiera: „Podług listu prywatnego z *Paryża* pod 23 czerwca wieczorem pisanego, otrzymano tam telegraficzne doniesienie, że wojsko francuzkie, po uporczywey bitwie z wojskami Deja Algierskiego, znacznie się posunęło ku stolicy. Stratę w tej sprawie przez Francuzów poniesioną rozmaicie od 50 do 300 i do 400 ludzi kładą. (G. P. S.)

— Dnia 25 —

O treści ostatnich depeszow z Algieru nie ieszcze urzędowego nie ogłoszono. Podług prywatnych powieści, wojska nasze, po żwawey bitwie, kilka bateryy zdobyły: ale jazda arabska do 50 ludzi na placu nam położyła. Syn Hrabiego *Bourmont* pierwszy wpadł na redutę. Samemu Hrabie-mu kula około ucha przeleciała, a druga koniowi pod nim w nogę ugodziła. Pomiedzy ranionymi są dwaj oficerowie morscy. Obadwa zbrojne statki parowe bardzo uszuznemi były.

Hrabia *Bourmont* po (spodziewanem) zdobyciu Algieru, do Francyi ma powrócić, dla otrzymania buławy marszałkowskiej. Marszałka Xięcia *Raguzy* mianują przyszłym Gubernatorem nowo-zdobędz się mającey kolonii.

Margrabia *Fitz-James* d. 9 t. m. z depeszami od Xięcia *Polignac* do Hrabiego *Bourmont* z *Toulonu* do Algieru popłynął.

W *Toulonie* nąięto 40 statkow dla przewiezienia dwóch regimentow liniowych, dla zmienienia naszego garnizonu w *Nawarynie*.

Od niejakiego czasu z większą ścisłością we-

wnątrz Francyi wymagają pasportow.

Urządzenie Królewskie pod 3 t. m. przepisuie, ażeby maioraty psrowskie na nieruchomych dobrach tylko były fundowane.

Podług listow z *Neapolu* pod 27 maja, w dniu tym jeden regiment gwardyi, jeden piechoty liniowej i jeden kawaleryi, wystane zostaty do *Kalabrii*, dla usmierzenia powstania, które tam wybuchnęło. Wojska neapolitańskie, w ostatnich czasach przez rewie, marsze i t. p. tak są zmordowane, iż powrotu Króla z największą niecierpliwością wyglądają. (Kor. Ham.)

ANGLIA.

Londyn dnia 19 czerwca.
(z Gazety Warszawskiej.)

Dzisiejszy biuletyn o zdrowiu Monarchy naszego wyraża: „Król Jmć nie dobrze spał, i oddech w nocy był czasem nieco trudny.”

Przyczyną, dla której Etiolią i Akarnanią wyłączone od składania części nowego kraiu Greckiego, jest (podług gazety *Globe*) to, iż obiedwie wyspy Jońskie, *Cefalonia* i *Santa Maura*, leżą na przeciw brzegu Akarnanii, a większą korzyść przynosi Anglii, mieć Baszostwo Turckie blisko swojej główney osady na morzu Śródziemném, niż prowincyą odrodzoney Grecyi.

W ciągu tego roku będzie miała Anglia 20 wojennych okrętow parowych, które w razie wojny mogłyby w prędkim czasie niepokoić brzegi i okręty nieprzyjacielskie.

Odebrane tu listy prywatne ze *Stambułu* donoszą, iż mimo tego, że Sułtan żartował sobie z przełożen Mustego, aby nie kazał robić wizerunku swego Panu *Lauriston*, malarzowi angielskiemu, artysta ten iednak oddał się spiesznie ze stolicy Państwa Ottomańskiego.

Obrady parlamentowe zbliżają się do końca, i nie można się spodziewać, aby ieszcze zajęto się iakimi ważnemi przedmiotami. Wczora wieczorem trudniła się Izba wyższa kilką prywatnemi bilami.

Listy z *Terceiry* pod d. 31 maja donoszą, iż tam spodziewają się nowego uderzenia z Portugalii.

SZWECYA.

Sztokolm dnia 18 czerwca.

Dnia 16 b. m. otrzymano w *Upsali* 75 uczniów tamtejszego uniwersytetu stopnie doktorów filozofii. Takowa promocya powraca co 3 lata z wielką uroczystością. Tegoroczna uroczystość zaszczyconą została obecnością N. Królowey, iako też II. K. K. MM. Xięcia Następcy i Xiężney Następczyni tronu. Królewicz znajdował się także na śniadaniu, które, iak zwykle, poprzedziło promocye, i był uczestnikiem processyi w ubiorze Kanclerza Uniwersytetu. Skoro orszak przybył do Kościoła katedralnego, zasiadł Następca tronu przeznaczony dla niego wyższe miejsce, a Królowa z Xiężną Następczynią tronu znajdowały się inż własnie w przygotowanych dla nich ławkach. Po uroczystey promocyi, którą wykonywał Professor *Lundvall*, nastąpiły wieczorem bale i inne zabawy. Dostojni Państwo powrócili tu wczora. Za ich przybyciem do *Upsali* przyjęci zostali przed bramami miasta od ohywateli i uczniow, umyślnie na tę uroczystość ułożonemi pieśniami, i odprowadzeni do zamku królewskiego. Przy *Flott-sund* o milę od *Upsali* przewozili się przez płynącą tam rzeczkę na promie, ciągniowym przez 16 dziewcząt wiejskich w ubiorze narodowym.

PRENUMERATA.

Od dnia 1 nadechodzącego miesiąca lipca, odnawia się prenumerata półroczna na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rubli sr. 7.

Półroczna bez przesyłania pocztą rub. 4 kop. 50.

Kwartałowa od dnia 1 lipca do dnia 1 października na miejscu — 2 — 25.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharcki Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK